

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt XVIII C 2391/13 z powództwa B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G. przeciwko W. K. o zapłatę

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.531,04 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2013 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 543,00 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w zakresie oddalającym powództwo w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy oraz naruszenie:

- art. 233 k.p.c., polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w błędnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznaniu, że złożona przez powoda umowa z dnia 6 marca 2007 roku, wyciąg z umowy cesji wierzytelności z dnia 24 kwietnia 2012 roku wraz z wyciągiem załącznika, wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda oraz rozliczenie wierzytelności nie stanowią dowodu na okoliczność potwierdzenia wysokości nabytej wierzytelności przez powoda;

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu przez Sąd, że strona powodowa nie przedłożyła dowodów na poparcie swoich twierdzeń oraz wniosków, z których wywodzi skutki prawne, a tym samym nie udowodniła okoliczności nabycia wierzytelności w wysokości, jakiej domagała się w pozwie;

- art. 69 prawa bankowego w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na dokonywaniu przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zawartej przez strony umowy;

- art. 481 § 1 k.c. oraz art. 482 § 2 k.c. w zw. z art. 482 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że od zasądzonej kwoty należności głównej nie należą się dalsze odsetki w wysokości umownej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie całości roszczenia zgłoszonego w pozwie, to jest zasądzenie na rzecz powoda kwoty 4.373,12 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości równej czterokrotności aktualnej wysokości stopy kredytu lombardowego NBP od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za I instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także kosztów procesu według norm prawem przepisanych za II instancję, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz pozostawienie temu sądowi orzeczenia kosztach postępowania za obie instancje (apelacja – k. 80–86).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Stosownie do treści art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., uzasadnienie sądu drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, jeżeli sąd ten nie przeprowadził postępowania dowodowego. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu I Instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał bowiem prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., oceny zgromadzonego w niej materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wywodu przedstawionego już przez Sąd I Instancji, którego stanowisko Sąd Okręgowy aprobuje, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji.

Zarzuty te natomiast nie zasługują na uwzględnienie.

Przede wszystkim nietrafnie skarżący zarzuca Sądowi I Instancji nierozpoznanie istoty sprawy. Zważyć trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów uczestników bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, Lex nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, Lex nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, Lex nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Oceny, czy Sąd I Instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. W realiach niniejszej sprawy powód domagał się zasądzenia od pozwanego należności z tytułu umowy o wydanie karty kredytowej i udzielenia limitu kredytowego. Takie też żądanie było przedmiotem oceny Sądu Rejonowego, po uprzednim dokonaniu ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, przy uwzględnieniu norm prawa materialnego, mającego zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Argumentacja podniesiona w tym względzie przez skarżącego wskazuje zaś na to, iż myli on niepoznanie określonego żądania z jego nieuwzględnieniem. Niewątpliwie zaś sytuacja, w której sąd wskazuje, że w jego ocenie określone roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie jako nieudowodnione, nie oznacza jeszcze nierozpoznania istoty sprawy, niezależnie od tego czy ocena ta jest właściwa.

W tym kontekście pozbawiony racji jest również zarzut naruszenia art. 6 k.c. przez błędne uznanie, że powód nie przedłożył dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Uszło bowiem uwadze skarżącego, że art. 6 k.c. jest przepisem prawa materialnego, który określa zasadę rozkładu dowodu, i w związku z tym nie może doznać naruszenia przez przyjęcie, że strona nie udźwignęła ciężaru wykazania określonego faktu. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2005 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I CK 178/05 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr. (...): „przepis art. 6 k.c. wskazuje przecież tylko podmiot zobowiązany do udowodnienia faktu, natomiast ocena, czy wywiązał się on w istocie z tego obowiązku, "nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych".

Dostrzegając intencje, które kierowały skarżącym, przy formułowaniu przedmiotowego zarzutu, stwierdzić natomiast należy, że nie może on w apelacji skutecznie argumentować, że Sąd I Instancji niezasadnie uznał, iż powód nie udowodnił wysokości swojego roszczenia, w zakresie wykraczającym poza kwotę wprost przyznaną przez pozwanego, w sytuacji, gdy swoją aktywność w niniejszym postępowaniu ograniczył jedynie do przedłożenia umowy, umowy sprzedaży wierzytelności, wyciągu z ksiąg rachunkowych, w oparciu o które to dokumenty nie sposób ustalić treści stosunku prawnego, na jakim powód opiera swoje racje. Zważyć bowiem należy, że umowa jaka łączyła pozwanego z poprzednikiem prawnym powoda w szeregu kwestii mających znaczenie w kontekście oceny zasadności powództwa wywiedzonego przez powoda odwołuje się do postanowień regulaminu. Regulaminu tego powód natomiast nie przedłożył, jak też, wbrew czynionym w tym względzie w apelacji sugestiom, nie przedstawił rozliczenia dokonywanych przez pozwanego wpłat. Co więcej, nie zakwestionował również zeznań pozwanego, który wskazał, że 6 rat kredytu zostało przez niego spłaconych. Uzasadnienie szczegółowo powyżej opisanych zarzutów apelacji świadczy zaś o tym, że skarżący ewidentnie nie dostrzega, że przedłożone przez niego dokumenty pozwalają co najwyżej wyprowadzić wniosek, że pomiędzy powodem a jego poprzednikiem prawnym doszło do zawarcia umowy mocą, której przeniesiono na powoda wierzytelność, której strony tej umowy przypisywały określoną wartość. Nie są natomiast wystarczające

do wykazania, jakie konkretnie zobowiązania ciążyły na pozwanym oraz, jaka jest faktycznie wysokość zadłużenia pozwanego z tytułu umowy zawartej w dniu 9 marca 2007 roku.

W tym kontekście bezpodstawnie również skarżący przypisuje Sądowi Rejonowemu zarzut naruszenia art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia roku prawo bankowe (Dz.U.2012.1376 j.t.) w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. Okoliczność, że strony mają pewną swobodę w ułożeniu stosunku prawnego nie zwalnia ich bowiem w żadnej mierze z powinności udowodnienia swoich racji. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia nie wskazuje zaś na to, aby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie poczynił ustalenia w sposób sprzeczny z przedstawioną umową. U podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia legło wszak jedynie prawidłowe zapatrywanie, że przedłożona umowa po prostu nie wystarcza dla poczynienia miarodajnych ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W zaistniałym stanie rzeczy, rację ma zatem Sąd Rejonowy, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia powództwa wywiedzonego w tej sprawie w zakresie kwoty wyższej aniżeli kwota przyznana przez pozwanego. Zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy, w świetle stanowisk stron niniejszego procesu, uniemożliwia bowiem poczynienie w tym zakresie miarodajnych ustaleń.

W rezultacie niezasadnie także apelujący kontestuje prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia na gruncie art. 481 § 1 k.c. oraz art. 482 § 2 k.c. w zw. z art. 482 § 1 k.c. Podkreślając swoje prawo do dochodzenia odsetek w wysokości umownej, skarżący nie dostrzega, że zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy nie pozwala poczynić miarodajnych ustaleń odnośnie treści zobowiązania stron w tym zakresie. Powód przedłożył bowiem w tym zakresie jedynie dokument w postaci załącznika nr 6 do umowy sprzedaży wierzytelności, zawierający oświadczenie banku co do zasad naliczania odsetek za zwłokę wynikających z wierzytelności stanowiących przedmiot umowy pomiędzy powodem a jego poprzednikiem prawnym, który, jak powyżej wskazano, może stanowić dowód jedynie na okoliczność przeniesienia na powoda wierzytelności, której strony tej umowy przypisywały określoną wartość. Nie wykazuje natomiast treści zobowiązania pozwanego w tym zakresie. Przedłożona przez powoda umowa w odniesieniu do przedmiotowych zasad odsyła wszak do regulaminu, którego w niniejszym postępowaniu nie przedłożono. Rację ma zaś Sąd Rejonowy, że w sytuacji, gdy powód nie wykazał treści stosunku prawnego łączącego go z pozwanym, może domagać się jedynie odsetek ustawowych.

Powyższe prowadzi do wniosku, że pomimo obszerności wywodów apelacji, skarżący nie zdołał przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które poddawałyby w wątpliwość prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia. Apelujący powinien mieć na względzie to, że reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Skoro zatem powód, wbrew swojemu subiektywnemu przekonaniu, ciężącemu na nim w tym zakresie obowiązkowi nie sprostał, nie może konsekwencjami swoich własnych zaniedbań obciążać Sądu I Instancji.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.